

SOLIDARNOŚĆ — WALCZĄCA —

WOLNI I SOLIDARNI



PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA Nr 24/143, cena 10 zł
Dwutygodnik, wydanie A 7-21 grudnia 1986 r.

PO 5 LATACH „Solidarność” wyrażała marzenia Polaków o własnej niemar-notrawionej pracy, o własnej niecenzurowanej mowie, o własnym niepodległym państwie. Temu wypowiedziano wojnę tamtej grudniowej nocy 1981 roku. Broniliśmy się. Może za słabo. Może nie z taką odwagą i determinacją, jakiej przykład dali górnicy „Wujka” i „Manifestu Lipcowego”, „Piasta” i „Ziemowita”. Lecz przecież nie poddał się — budujemy podziemie, jawnie stoimy za zdelegalizowanym Związkiem, za wolnością.

Dziś już dobrze wiemy komu zawdzięczamy powszechną biedę, publiczne kłamstwo, bezprawie. Kto truje naszą ziemię i nasze życie. Kto prowadzi do ruiny naszą gospodarkę. Kto dozbraja szantażystów z Moskwy. Przez te długie 5 lat nie odebrali nam jednak marzeń i nadziei. I nie odbiorą. Zrealizujemy je.

Grudzień 1986 r. Przewodniczący Solidarności Walczącej: Kornel Morawiecki

5 lat temu wprowadzono stan wojenny. Celem miała być stabilizacja gospodarki i powstrzymanie inflacji. Teraz również grożą nam drastyczne posunięcia antypracownicze. Znowu deklarowanym celem jest stabilizacja gospodarki, tyle że bardziej zrujnowanej. System komunistyczny dowiódł, że nie jest w stanie zapewnić ludziom godnych warunków życia. Dalsze wyrzeczenia nie mają sensu. Zapowiadane po Nowym Roku podwyżki cen, blokady płac, przedłużanie czasu pracy, ograniczenie możliwości zmiany pracy — nie mogą być akceptowane. Poprzemy wszelkie formy protestu.

Brońmy się żądając podwyżek płac lub rekompensat. Upominajmy się o najbliższych i rodziny najbiedniejsze, o pracowników z małych miast i zakładów, o emerytów i rencistów.

W okresie delegalizacji NSZZ „Solidarność” rolę rzecznika naszych interesów może wypełniać niezależny ruch samorządowy. Sojusznikiem w tej walce są również środowiska studenckie domagające się autentycznych samorządów w uczelniach i demokratycznych praw dla całego społeczeństwa.

Grudzień 1986 Katowice — Warszawa — Wrocław — Gdańsk
Regionalna Komisja Koordynacyjna NSZZ „S” region Śląsko-Dąbrowski
Porozumienie Struktur „Solidarności” Warszawy
Grupy Polityczne „Wola” Niezależne Zrzeszenie Studentów — Warszawa
Za Ogólnopolski Komitet Oporu Rolników: Jan Kamiński
Za Komitet Wykonawczy Solidarności Walczącej: Andrzej Kołodziej

P R Z E T A R G Celem PZPR jest utrzymanie niepodzielnej władzy, ale również zwiększenie produkcji, by przynajmniej wywiązać się ze zobowiązań sojuszniczych. Manewr z pozornymi reformami nie zdołał oszukać społeczeństwa. Nie pomogła ustawa o pracy niewolniczej („antypaszorytnicza”). Produkcja dalej się rozciąga. A prawdziwe reformy musiałyby ograniczyć zakres niepodzielnej władzy, zdecydowano się więc na przymus ekonomiczny, czyli takie obniżenie stopy życiowej, by utrzymać się można było tylko kosztem największego wysiłku produkcyjnego. A więc — podwyżki, zamrożenie płac, przedłużenie czasu pracy. Taka operacja musi mieć jed-

nak oprawę propagandową. DTV i „Trybuna” tu nie wystarczą. PZPR musi znaleźć bardziej wiarygodne środki przekazu. Najlepiej jakieś autorytety epozycyjne. W zamian, przez plotki, sugestie, „przecieki”, ofiarowanie się tym autorytetom określone koncesje polityczne. A nawet robi się nadzieje na wolnorynkową gospodarkę w Polsce.

W dyskusji pt. „Trudna sztuka kompromisu” (TM nr 184) cele części opozycji wyraża myśl, że wydobyte kraju z kryzysu wymaga wielkiego wysiłku, inicjatyw i bolesnych wyrzeczeń, a kompromis polityczny — jeśli mamy go szukać — musi uwzględniać te czynniki. c. d. na str. 4

23 XI działacze 3 niezależnych związków chłopskich powstałych po Sierpniu '80: NSZZ Rolników Indywidualnych „S”, „Solidarności Chłopskiej” i „Solidarności Wiejskiej” zawiązali Tymczasową Radę. W jej skład weszli: Michał Bartoszcze, Piotr Baumgart, Jan Beszta-Borowski, Tytus Czartoryski, Stanisław Janisz, Jan Kozłowski, Edward Małecki, Tadeusz Nawrocki, Ludwik Pełka, Janusz Rożek; Józef Telega, Marian Wiak. Poniżej tekst powitania Rady:

WITAMY TYMCZASOWĄ RADĘ RUCHU LUDOWEGO

Rada łączy różne odłamy ruchu ludowego — od sędziwych polityków chłopskich z okresu Witosą do młodej generacji podziemnych działaczy OKOR. Wyraża aspiracje niepodległościowe ruchu ludowego oraz deklaruje obronę bieżących interesów ekonomicznych i społecznych rolników.

Cieszy nas, że Tymczasowa Rada Ruchu Ludowego popiera podziemny Ogólnopolski Komitet Oporu Rolników. OKOR, współpracujący z Solidarnością Walczącą, wraz z pozostałymi strukturami udziela organizacyjnego i politycznego wsparcia jednoczącemu się Ruchowi Ludowemu.

Sandomierz, 24 XI 1986
Za Ogólnopolski Komitet Oporu Rolników: Jan Kamiński
Liberalno-Demokratyczna Partia „Niepodległość”
Międzyzakładowy Komitet Koordynacyjny — Wa-wa
Regionalna Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” reg. Sl-Dąbrowski
Za Komitet Wykonawczy Solidarności Walczącej: Andrzej Kofodziej

Poniższy tekst został zdjęty przez cenzurę z „Tyg. Powszacznego” (2 XI 86) z uzasadnieniem, że godzi w sojusze. Przytaczamy za „TM” nr 187.

W DUCHU CHRZEŚCIJAŃSKIEGO POJEDNANIA

W oczekiwaniu trzeciej pielgrzymki, Jana Pawła II do Ojczyzny w czerwcu 1987 czas pomyśleć o tym wszystkim, z czym chcielibyśmy wyjść Mu na spotkanie. Przyjęto się, że społeczność, którą Ojciec św. odwiedził, składa na Jego ręce dary symboliczne. Takim symbolicznym darem na ręce Słowiańskiego Papieża pielgrzymującego do Polski byłoby dzieło pojednania Polaków i narodów sąsiadujących. Dzieło wszczęte listem biskupów polskich do biskupów niemieckich, w 1965 winno być prowadzone dalej, aby wieloletkowe urazy i pretensje między ludami mieszkającymi w tej części Europy ustąpiły rzeczywistemu braterstwu w duchu chrześcijańskiego pojednania. Prosimy zatem o przebaczenie i przebaczymy braciom

Litwinom czczącym wspólnie z nami św. Kazimierzą, patroną Litwy, braciom Białorusinom, na których ziemi urodził się największy nasz poeta Adam Mickiewicz, braciom Ukraincom, od których przez pokolenia dzielono nas morze krwi, począwszy od krwi przelanej podczas usmierzania buntów kozackich, przez polskich magnatów. Niech milenium chrztu Rusi wymaże winy wzajemne i ustanowi początek Nowego Przymierza. Oby utwierdzała się także więź między nami i braćmi z południa, Czechami, Słowakami, Węgrami. Przekażmy sobie trwałą znak pokoju, choćby miał kosztować niejedno wyrzeczenie i niejedną korekturę zastarzanych uprzedzeń.
Jan Prokop

Po artykule przew. SW K. Morawieckiego (nr 21) przeciwnym dawanu nowych pieniędzy rządowi PRL, otrzymałm wycinki z prasy polonijnej, gdzie temat ten jest dyskutowany. Z Kongresem Polonii Amerykańskiej polemizuje w „Nowym Dzienniku”, 18 IX 86, Irena Lasota artykułem pt. „Czy dawać pieniądze komunistom”. Cytujemy: „...Czy już nie czas oddzielać znaczną większość polskiego społeczeństwa od komunistów-Polaków? Cele jednych i drugich nie są wspólne i nie wiadomo, czy to dobrze wypłacać tym drugim pieniądze, by rozdawali tym pierwszym. Komuniści od 1944 roku grabią społeczeństwa i ponysł Kongresu Polonii Amerykańskiej, by wilki dostały więcej i mogły rozdawać pożywienie owcom, nie wydaje się wyrazem specjalnej troski o owce...” Poniżej publikujemy kolejny głos z kraju krytycznie oceniający apel o kredyty podpisany przez 9 intelektualistów i Lecha Wałęsę.

OSWIADCZENIE Apel o udzielenie gwarancji rządów państw demokratycznych na nowe kredyty dla rządu PRL został podpisany przez osoby, których skład może wywoływać złudzenie, że jest to autentyczna reprezentacja społeczeństwa, że apel został wystosowany w imieniu społeczeństwa, a tym samym Polacy swoim dobrym imieniem poręczają spłatę kredytów w określonym czasie i z należnym oprocentowaniem. Co więcej, sugerowałoby to również w pewnym stopniu przeniesienie tych zobowiązań na długi poprzednie.

Oświadczamy, że tak nie jest. Jeśli nawet sygnatariusze apelu reprezentują jakies grupy, nie reprezentują społeczeństwa. W szczególności Lech Wałęsa złożył swój podpis jako osoba fizyczna, a nie prawna. Nie był bowiem upoważniony do takiego kroku przez statutowy organ Związku. Tym samym zobowiązania spłat długu wiąże wyłącznie sygnatariuszy apelu, nie są natomiast obowiązujące dla żadnej osoby prawnej lub fizycznej pod apelem niepodpisanej. Andrzej Gwiazda, Jan Rulewski, Anna Walentynowicz 20.X 1986

16. XI 86 MO i SB nie dopuścili do Machowej kilkadziesiąt osób na grób Ottona Schimka — żołnierze Wehrmachtu rozstrzelanego w listopadzie 1944 r. za odmowę egzekucji Polaków. Piergrzymce patronował ruch Wolność i Pokój. Niektórzy jego uczestnicy. (m.in. Adam Macedoński, Tomasz Wacko, Krzysztof Zydomicz) byli bici po zatrzymaniu. Przytaczamy tekst skargi:

Tomasz Wacko, 51-644 Wrocław, ul. Gersona 7/10 Wrocław, 18 XI 1986

Minister Spraw Wewnętrznych gen. Czesław Kiszcak

SKARGA Dnia 16 XI 1986 r. o godz. 11.30 zostałem zatrzymany przez funkcjonariuszy SB na cmentarzu w Machowej przy grobie Otto Schimka. Po wylegitymowaniu zostałem przekazany funkcjonariuszom MO. Na ich polecenie wsiadłem do pojazdu służbowego. W trakcie ponownego legitymowania starszy sierżant sztabowy — nr służbowy 749/45 — zniżył mnie słowami powszechnie uznanymi za obelżywe. Po zwróceniu uwagi na niestosowne zachowanie funkcjonariusz ten złapał mnie za włosy i uderzył głową o metalową poręcz siedzenia, a następnie uderzył kilkakrotnie pięścią po głowie i twarzy.

Zachowanie funkcjonariusza nie było adekwatne do zaistniałej sytuacji, ponieważ swoją postawą wniczym nie utrudniałem wykonania czynności służbowych.

Po przewiezieniu do W.U.S.W. w Tarnowie o zaistniałej sytuacji poinformowałem przestępującego mnie funkcjonariusza i zażądałem wydzignięcia konsekwencji służbowych wobec w/m milicjanta. W odpowiedzi dowiedziałem się, że użycie przymusu bezpośredniego wobec mnie było uzasadnione, gdyż uciekałem i stawiałem opór. Jest to nieprawdą, ponieważ w czasie zatrzymywania nie uciekałem i nie stawiałem oporu, bowiem użycie siły nastąpiłoby w tym czasie, a nie w samochodzie.

Dlatego uważam, że zachowanie milicjanta godzi w obowiązujący system prawny, a ściślej w rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 6-I-1984r. w sprawie warunków użycia przymusu bezpośredniego przez funkcjonariuszy SB i MO/Dz.U. nr 6 p.29 z 1984r./

Z przytoczonych przepisów wynika — moim zdaniem — że nawet uzasadnione użycie przymusu bezpośredniego nie polega na biciu pięścią po głowie, twarzy oraz uderzaniu głową o metalowe oparcie w samochodzie:

W związku z powyższym wnoszę o wydzignięcie konsekwencji służbowych wobec starszego sierżanta sztabowego — nr służbowy 749/45.

/- / Tomasz Wacko

Z ZAKŁADÓW PRACY Samorządy wielu zakładów w całej Polsce zdecydowanie zaprotestowały przeciwko projektowanej przez Rząd nowelizacji 11. Ustaw. Projekt wycofano z Sejmu. Przytaczamy poniżej teksty organów Samorządu Pracowniczego „Elwro”:

Uchwała Rady Pracowniczej Zakładów Elektrycznych „Elwro” nr 68/86 Wrocław, 7 XI 1986 r.

Rada Pracownicza po zapoznaniu się z analizą skierowanego do Sejmu projektu pt. „Ustawa o zmianie ustaw określających funkcjonowanie gospodarki społecznej”, która to analiza stanowiła załącznik do niniejszej uchwały; stwierdza, że projekt ten w bardzo poważny sposób ogranicza samodzielność i samorządność przedsiębiorstw co stanowi o podstawowe atrybuty przedsiębiorstwa w Reformie Gospodarczej. Rada Pracownicza uważa, że uchwalenie tej ustawy byłoby nie tylko przekreśleniem I Etapu Reformy, ale również spowodowałoby niecelowość dalszej działalności samorządu pracowniczego.

Biorąc pod uwagę powyższe aspekty Rada Pracownicza zwraca się do Sejmu, PRL, do Rady Społeczno-Gospodarczej oraz do Rady Ministrów, o wycofanie omawianego projektu ustawy.

Podpisali: Sekretarz Rady Pracowniczej: Wacław Jarguliński Przew. Rady: inż. Andrzej Piszal

I jeszcze wyjątki z Uchwały Zebrania Delegatów ZE „Elwro” (w tejże sprawie):
„...Zaprezentowany przez Komisję Planowania projekt dowodzi, że autorzy tego projektu nie wyciągnęli wniosków z niedawnej historii naszego kraju, że autorom obcy jest duch i zasady reformy gospodarczej, gdyż szermując hasłami II jej etapu starają się przekreślić jej podwaliny. (...)”

Zebranie Delegatów żąda publicznego wycofania ogłoszonego projektu i podjęcia winnych do odpowiedzialności. W przypadku uchwalenia ustawy Zebranie Delegatów rozważy celowość dalszego prowadzenia działalności samorządowej...”

KOMUNIKATY 1. Komitetu Wykonawczego SW: W Nowej Soli zamawiała się Grupa Solidarności Walczącej. Grupa wydaje pismo ulotne „SW Ziemi Nowosolskiej”. Za Komitet Wykonawczy SW: Andrzej Lesowski

2. Studia Video SW: Zwracamy się z prośbą o wypożyczenie materiałów fotograficznych zapisanych na taśmie magnetowidowej dotyczących zdarzeń z najnowszej historii Polski. Materiały te Studio Video wykorzysta przy realizacji filmu dokumentalnego o polskiej drodze ku niepodległości.

3. Kolportażowy: W naszym kolportażu dostępna jest broszurka „O przedsiębiorstwie i metodzie ekonomii politycznej” przygotowana do druku przez redakcję „Wersu”. Cena egz. — 100 zł. Broszurkę zalecamy studentom zaliczającym kurs ekonomii.

Informujemy, że kolportaż Solidarności Walczącej nie dopisuje żadnych dodatków do cen książek. Komitecie Wykonawczy SW nie upoważnia nikogo do dopisywania dodatków do cen na książkach drukowanych przez Organizację.

PRZETARG (c. d. ze str. 1) Nie
brak wypowiedzi, że
Polskę uratowałyby ten, kto by potra-
fił podnieść ceny i zamrozić płace.

Pozostaje rozważyć, czy ta koncepcja nie jest jednak korzystna.

1. Warunkiem wstępnym do ewentualnego zawarcia kompromisu jest poparcie podwyżzek. Jeśli przejdą one spokojnie, opozycja może okazać się niepotrzebna, wszelkie obietnice okazać się niebyłe. W ostatnim pięcioleciu było tak już parę razy.

2. Pewien liberalizm gospodarczy, łatwość otwierania warsztatów rzemieślniczych, spółdzielni i ich znaczny udział w produkcji dla społeczeństwa wcale nie musi być trwałymi. Gdy rewolucja bolszewicka doprowadziła kraj do kompletnej ruiny, a władza radziecka stanęła wobec buntów robotników, chłopów i marynarzy — Lenin proklamował NEP (nową ekonomiczną politykę). Wprowadził prywatną własność, rynek. Poszły w ruch interesy. Gospodarka kapitalistyczna ożyła. Za podatki budowano CzeKa (tajna policja — przyp. red.) i Partię. Gdy były one dostatecznie silne by stłu-

4 — mnić bunt — właściciele poszli do więzienia, nastąpiła kolektywizacja i taki terror o jakim się nikomu nie śniło.

Opozycja polska też próbowała. W 1960 r. Prezes Postów Katolickich mówił w Sejmie: „Droge rozwoju wytyczona dla Polski po II wojnie światowej uważamy za słuszną. Przemiany w Polsce Ludowej zrealizowane dały nam wreszcie zdrową strukturę...”. „Tyg. Powszechny” pisał: „Siła może nam dać tylko scisty sojusz ze Związkiem Radzieckim. Uświadomienie tego całemu społeczeństwu i przekonanie go o słuszności tak pojętej racji stanu jest najważniejszym zagadnieniem bytu narodowego”. W dwa lata później Gomułka zlikwidował resztki reform gospodarczych i ostatnie ślady wolności politycznej.

Czy ta, któraś z kolei próba ugody będzie ostatnią? Watpie. Policja jest silna i liczna. I jak zwykle policja rozstrzygnie subtelna grę polityczną.

(Autoryzowany skrót artykułu
Andrzeja Gwiazdy)

PODPALACZE? Od czerwca br. obowiązują podwyższone o 100% składki na Fundusz Emerytalny Rolników i na PZU. Ok. 600 chłopów z gminy Fajstawice w woj. lubelskim (6 wsi i 3 osady) odmówili płacenia tych składek. Wysłali w tej sprawie list do Sejmu, ale nie otrzymali odpowiedzi. W wyniku nacisków władz — groźby zastosowania trybu egzekucyjnego, szykany wobec najaktywniejszych — wielu rolników wpłaciło składki, ale większość stanowczo odmawia płacenia. Ostatnio „urozmaicono” metody nacisku. W gminie Fajstawice zaczęły płonąć stogi, sterty zboża i stodoły. Pożary wybuchają zawsze z soboty na niedzielę o godz. 5 rano. Sprawy — „nieznani”. (Akcje przeciwko płacaniu podwyższonych składek podjęli również rolnicy wsi Osinki w woj. tarnobrzesckim.)

(Za: „Inf. Solidarności Reg. Środkowo-Wschodni, Lublin, nr 129”).

DNI SKUPIENIA DUSZPASTERSTW LUDZI PRACY Dolnego Śląska odbyły się 14-16 XI 86. W spotkaniu udział wzięło ok 80 osób (m.in. W. Frasnauk, M. Muszyński, J. Winnik, A. Waszkiewicz, A. Piestak) przedstawiciele ośrodków Bielawy, Dzierżoniowa, Jeleniej Góry, Kłodzka, Kowar, Legnicy, Lubina, Nowej Soli, Polkowic, Sobótki, Wałbrzycha i Wrocławia. Poszczególne ośrodki prezentowały swój dorobek: organizowanie mszy św. w intencji Ojczyzny i zakładów pracy lub grup zawodowych, pielgrzymki do sanktuariów na terenie całego kraju, działalność oświatowa — prelekcje, pogadanki, wieczory autorskie, spektakle teatralne itp. Postanowiono rozszerzyć kierunki działań, tworzyć duszpasterstwa środowiskowe: lekarzy, nauczycieli, prawników, twórców, rzemieślników, harcerzy. Podkreślono konieczność nacisku na wychowanie dzieci i młodzieży w moralności chrześcijańskiej, na zwalczanie alkoholizmu i narkomanii. Dni skupienia połączone były z rekolekcjami i dyskusją na aktualne tematy społeczno-polityczne. (Inf. wt.)

KOMUNIKAT Poczty SW: Do kolportażu przekazano znaczki z podobizną: 1) Legionisty płk Kuli — Lisa (w 3 kolorach). Cena pojedynczego znaczka — 100 zł. Całkowity zysk przeznaczony jest na działalność SW w Rzeszowie. 2) Edwarda Majki — tragicznie zmarłego członka Prezydium Z R N S Z „Solidarności” reg. Dolny Śląsk (w 3 kolorach). Cena pojedynczego znaczka — 50 zł. Całkowity zysk przeznaczony jest na pomoc rodzinom represjonowanych.

DZIEKUJEMY Uia-500, Stokrotki-2000, „Dez”-1200, Biblotekarz-2000, Wujek-1000, Tala-1000, Tien-5000, Tor-2400, Klempa-500, Martin-20, Litery-1000, Challenger-400, 2% 2800, A.J.z Legnicy-500, Ciotki-1500, Frasza-300, Leszek-6500, Bączek-3000, Skowronek-500, Szkoła-2000, Lampa-1500, Boruta-500, Kąkol-600, Kaziu-Lwowiak-1000, Wrona-4000, Broniek-1000, Staszek-1000; Rybka-500, Alm-1000, Cztery-4000, DiP-2200 (na FPR), Za papier: Jerzy, Artur z Walimia; DAL-materiały, komplet nd—o, SKRE 117, f, m, Hekto, zszywki, Kampania-209 d.

Potwierdzamy: Saiana C 320101. Sprostowanie: B.R. 5000.

SW nr 24/143 zamk. 6Xii 1986 Wyciąg Ag. Inf. SW Nakład ok. 20000 egz. Podaj dalej!